

JOANNA CHŁOSTA-ZIELONKA

Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

## Idea regionalizmu Władysława Gębika (1900–1986) we współczesnej interpretacji

### Władysław Gębik's (1900–1986) Idea of Regionalism in Modern Interpretation

**Słowa kluczowe:** regionalizm, aktywność społeczna, ruch kulturotwórczy  
**Key words:** regionalism, social activity, culture-creating movement

Ruch regionalny w Polsce sięga drugiej połowy XIX wieku, kiedy to celem działań polskich patriotów stało się kultywowanie polskiej tradycji i utrwalanie, poprzez rozwój oświaty i kultury, poczucia przynależności narodowej klas najmniej uświadomionych. Po odzyskaniu niepodległości celem działań regionalnych było nie tylko kształtowanie nowoczesnej świadomości narodowej społeczeństwa, lecz także umacnianie więzi środowiskowych, szczególnie w regionach leżących na różnych kresach Polski. Rozwijająca się przed II wojną ideologia regionalizmu miała pomóc w integracji regionów odłączonych na skutek rozbiorów Polski, podniesieniu ich poziomu w kilku obszarach: głównie gospodarczym i kulturalno-społecznym. Jacek Kolbuszewski wskazuje, że w tym czasie ruch regionalistyczny zmierzał do „aktywizacji kulturowej i gospodarczej regionu oraz do jego integracji z całością państwa”<sup>1</sup>. Do tych haseł powrócono po 1945 roku, jednak szczególnie na terenach tzw. Ziemi Odzyskanych nie wiązały się one z wartościowymi działaniami, lecz zmierzały do wytworzenia sztucznego poczucia wspólnoty z jedną kulturą socjalistyczną. Powojenny regionalizm polski rozwijał się więc pod wpływem przemian polityczno-społecznych dokonujących się w kraju.

Współczesne dyskusje na temat definicji nowego regionalizmu i ruchów regionalistycznych skłaniają do refleksji nad rozumieniem tego pojęcia i analizą związanych z nim działań przed 1989 rokiem. Ich podsumowaniem była książka, opublikowana po konferencji zorganizowanej m.in. przez Uniwersytet Wrocławski w dniach 15–17 września 1989 roku w Zamku Książ nieopodal

---

<sup>1</sup> J. Kolbuszewski, *Literackie oblicza regionalizmu*, w: *Region, regionalizm – pojęcia i rzeczywistość*, red. K. Handke, Warszawa 1993, s. 185–186.

Wrocławia, pt. *Regionalizm polski (przeszłość i teraźniejszość)*. Z górą 25 lat temu dokonano dość systematycznych ustaleń dotyczących problematyki polskiego regionalizmu. Pokazano jego historyczną, polityczną, społeczną, prawną, ekologiczną i kulturalną perspektywę. Biorąc pod uwagę aspekt geograficzny, zaprezentowano doświadczenia wielu regionów Polski. Przywołanie tej publikacji nie jest przypadkowe, bowiem większość z wypowiedzianych tam poglądów i postawionych tez jest do dzisiaj aktualna i pokazuje pewną tendencję w pojmowaniu idei regionalizmu.

Między innymi Krzysztof Kwaśniewski w swoim artykule formułuje oczywistą skądinąd myśl, że „przestrzeń regionu wyznaczana jest od wewnątrz i w stosunku do innych regionów podobnie, jak terytorium narodowe w stosunku do innych terytoriów narodowych”<sup>2</sup>. Przypomina, że region „jest z założenia częścią jakiejś większej, zwykle narodowej całości, że jego odrębność i tożsamość kulturowa zawarte są w ramach odrębności i tożsamości całego narodu, zaś dążenie do utrzymania tej odrębności zmierza głównie do tego, by zachować regionalną podmiotowość i przez to właśnie móc najlepiej, w specyficzny sposób, przyczynić się do ogólnonarodowego dobra”. Kwaśniewski udowadnia, że „Regionalizm, jako ideologia kultywowania tożsamości regionalnej jest zatem w jakimś stopniu konstytutywnym składnikiem regionu”<sup>3</sup>. Badacz ten przywołuje także podsumowanie stanu badań dotyczące funkcji regionalizmu, zebrane pod koniec lat osiemdziesiątych w książce Jerzego Kossaka *Tradycja w polskiej kulturze współczesnej* (Warszawa 1988). Do wspomnianych wyżej funkcji należą: upowszechnianie w regionie tego, co cenne w kulturze ogólnonarodowej i światowej, aktywizacja intelektualna i kulturalna regionu oraz ochrona, udostępnianie i propagowanie dorobku regionu<sup>4</sup>.

Z tymi poglądami korespondują wypowiedzi współczesnych. Na przykład Janusz Erenc w publikacji z 2015 roku konkluduje: „Przyjęło się dziś sądzić, że ruchy regionalne ożywiają i usprawniają funkcjonowanie nowoczesnych struktur w ramach państw narodowych, stąd same państwa podejmują wysiłki w kierunku ich wzmacniania. Współczesne systemy społeczno-polityczne zdają się bowiem dostrzegać w ruchach regionalnych nie tylko zawarty w nich potencjał, ale również swoisty instrument pozwalający usprawniać działanie coraz bardziej złożonych społecznych i instytucjonalnych systemów”<sup>5</sup>.

Okazuje się zatem, że te same działania, tylko ujęte w inne, a może po prostu odnowione, formy organizacyjne, prowadzone przez inne osoby, wywodzące się

---

<sup>2</sup> K. Kwaśniewski, *Problemy regionalizmu polskiego*, w: *Regionalizm polski (przeszłość i teraźniejszość)*. Materiały i komunikaty ogłoszone na konferencji naukowej 15–27 września 1989 roku, Wrocław – Zamek Książ, Ciechanów 1990, s. 1–2.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Cyt. za K. Kwaśniewski, *Problemy regionalizmu polskiego...*, s. 3.

<sup>5</sup> J. Erenc, *Wokół sporu o współczesny regionalizm*, w: *Wokół regionalizmu. Formy i odmiany kwestii regionalnej*, red. J. Poniedziałek, Olsztyn 2015, s. 35.

z młodszego pokolenia, lepiej wykształconego i pozbawionego politycznych obciążeń, wyznaczają wspólny obszar dla ruchu regionalnego przed 1989 rokiem i współcześnie.

\*

Idea ruchu regionalnego przyświecała wszystkim działaniom Władysława Gębika, którego postać nie jest dzisiaj znana nie tylko w Polsce, ale także w Olsztynie, gdzie ten pedagog, organizator życia kulturalnego i literackiego mieszkał i działał prawie czterdzieści lat<sup>6</sup>. Nie jest on jedynym, który mimo wielu wartościowych dokonań odszedł w niepamięć. Ten sam mechanizm zadziałał w przypadku innych, przynajmniej kilkudziesięciu, osób, które z kulturalnym, warmińsko-mazurskim środowiskiem były związane przed rokiem 1989. Lista nazwisk jest długa i nie sposób wszystkich wymienić. Byli oni pionierami, pierwszymi organizatorami rzeczywistości społeczno-kulturalnej na dawnych ziemiach Prus Wschodnich, którzy starali się w niesprzyjających politycznie warunkach stworzyć pozory normalności. Ich działania musiały współgrać z naczelną polityką państwa, ale wielu z nich znajdowało sposoby na to, by partyjne instytucje omijać i działać samodzielnie. Dzisiaj bohaterowie tamtych lat są jedynie patronami olsztyńskich ulic, ale ich nazwiska nie kojarzą się mieszkańcom stolicy Warmii i Mazur z żadnymi faktami.

Jak pisze socjolog, badacz społecznych mechanizmów mających miejsce na Warmii i Mazurach: „Istnienie ruchów regionalistycznych oraz regionalistycznych instytucji wiąże się ze zjawiskiem istnienia regionalnych elit [...] Najszerszym i najbardziej efektywnym kanałem dystrybucji treści regionalistycznych [...] są media. To nie tylko kanał dystrybucji, ale również mechanizm „urealniania” tych treści, albowiem władza mediów to władza ustanawiania rzeczywistości i jej konsekrowania, tzn. uznawania za realnie istniejące i ważne, media uświęcają pewne rzeczy, jako mające specjalne znaczenie [...] W związku z tym nie sposób analizować współczesnego regionalizmu bez uwzględniania regionalnych mediów”<sup>7</sup>.

Utworzona w Olsztynie w 1991 roku Wspólnota Kulturowa „Borussia” niechętnie propaguje wiedzę o działalności osób i instytucji z lat 1945–1989. Nie mieści się to w programie fundacji, której podstawowym zadaniem na początku istnienia miało być odkłamanie historii dawnych Prus Wschodnich. Stojący przez długie lata na czele „Borussii” Kazimierz Brakoniecki w mani-

<sup>6</sup> Dotychczas wydano zbiór wspomnień pt. *Mądry przed szkodą. Wspomnienia o Władysławie Gębiku* w opracowaniu Jana Chłosty (Olsztyn 1995) oraz książkę poświęconą działalności Władysława Gębika, autorstwa Jana Chłosty, pt. *Warmiak z Podhala. Władysław Gębik pedagog, folklorysta, literat* (Olsztyn 2006).

<sup>7</sup> J. Poniedziałek, *Regionalizm i jego wymiary – zarys definicyjny*, w: *Wokół regionalizmu. Formy i odmiany kwestii regionalnej...*, s. 358–359.

feście *Ponowoczesny regionalizm* w 1996 roku pisał m.in.: „Nie ma już czegoś takiego, jak jedynie wierny i obowiązujący kod wartości uniwersalnych, lecz wielowymiarowość i płynność licznych indywidualnych, regionalnych (w skali mikro i makro) źródeł stawania się realności i społeczeństwa”<sup>8</sup>. Przełom polityczno-ustrojowy, który nastąpił po 1989 roku umożliwił wprowadzenie różnych sposobów propagowania wiedzy o lokalności, bez narzucania centralnej ideologii. Przypominanie zatem o tym, że w okresie upokorzenia kultury była grupa ludzi służących głównie innym, niewykłanym politycznie, pozbawionych własnych aspiracji, nie jest medialne, bo świadczy o rzadkich, ale jednak obecnych, pozytywnych aspektach minionej epoki.

W dniach od 17 do 19 lipca 2015 roku odbyło się w Olsztynie, zorganizowane przez „Borussię”, III Forum Otwartego Regionalizmu, które przebiegało pod hasłem przewodnim „Filozofie miejsca. Doświadczenia i interpretacje tożsamości lokalnych”<sup>9</sup>. W drugim dniu odbył się m.in. panel dyskusyjny na temat: *Co nam zostało z tych lat? Rok 1945 i jego skutki...* z udziałem Anny Janko, prof. Ingi Iwasiów i Mariusza Sieniewicza. W czasie rozmowy, którą moderował prof. Sławomir Buryła, nie przywołano jednak żadnej postaci, która miała jakieś znaczenie kulturotwórcze we wskazanym okresie.

Istniejącą lukę w mówieniu o byłych działaczach regionalnych z czasu PRL-u stara się wypełnić rozgłośnia Radia Olsztyn cykliczną audycją pt. *Kronikarz warmińsko-mazurski*, przypominającą życiorysy bohaterów minionego, ale nie tak odległego przecież czasu, przy okazji ważnych dat z nimi związanych. Istotnym przedsięwzięciem organizacyjnych może stać się także powołane na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie w czerwcu 2015 roku Centrum Badań nad PRL-em skupiające humanistów, przedstawicieli różnych dziedzin, m.in. historii, literaturoznawstwa i filozofii, którego zadaniem ma być weryfikacja tego czasu. Zapomniane postacie przywoływane są także w popularnonaukowych opracowaniach, które jednak mają niskie nakłady i nie docierają do wielu czytelników<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> K. Brakoniecki, *Ponowoczesny regionalizm*, „Nowy Nurt” 1996, nr 8, s. 13.

<sup>9</sup> Główny organizator, prezes fundacji „Borussia”, profesor Robert Traba, sformułował podstawowe pytania, na które uczestnicy forum mieli odpowiedzieć: Jak kształtują się identyfikacje społeczeństwa polskiego zamieszkującego rogal ziem północnych i zachodnich od Olsztyna przez Gdańsk, Szczecin, Zieloną Górę, Wrocław do Katowic? Jak powojenną pustkę wypełniła aktywność i kreatywność nowych mieszkańców? Jak dziś kreujemy otwarte regionalizmy, łącząc dziedzictwo miejsca z żywą, rodzinną pamięcią miejsc opuszczonych?

<sup>10</sup> W przeddzień Świąta Niepodległości, 10 listopada 2015 roku w Ośrodku Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, odbyła się konferencja naukowa poświęcona pamięci Władysława Gębika (1900–1986). Obok referatów drugim ważnym punktem uroczystości było odsłonięcie tablicy upamiętniającej dr. Władysława Gębika na frontonie kamienicy przy ulicy Wyzwolenia 9, w której mieszkał on w latach 1946–1964. W tym przedsięwzięciu wzięli udział: prezydent Olsztyna, dr Piotr Grzymowicz, przedstawiciele Społecznej Grupy Inicjatywnej i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z prezesem ks. dr. Ireneuszem Bruskim na czele. Przybyli także przedstawiciele środowisk naukowych, przyjaciele, młodzież studencka.

Celem artykułu jest szczegółowa interpretacja działalności Władysława Gębika prowadzonej w czasach, kiedy doktryna polityczna zdominowała instytucje życia publicznego. Ma ona pokazać, że stworzone przez Gębika struktury organizacyjne, a także wydane dzięki jego zaangażowaniu pionierskie wydawnictwa popularnonaukowe kryły w sobie wartości, które służyły kolejnym pokoleniom. Idee przyświecające jego działaniom miały wymiar ogólnoludzki i znaczenie wykraczające poza wąskie rozumienie regionalizmu, zarówno w znaczeniu przedwojennym, jak i definiowanym po 1945 roku. Jego życiorys pełen jest chwalebnych osiągnięć i wydaje się dzisiaj wręcz nierzezczywisty. Urodził się w 1900 roku w Szczyrzycu na Podkarpaciu. Nie zdążył wziąć udziału w I wojnie światowej, ale za to po ukończeniu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, już jako nauczyciel, włączył się w 1926 roku w zorganizowanie I Zjazdu Związku Szczyrzyczan i został sekretarzem jego zarządu. Związek miał moralnie i materialnie wspierać kształcąca się młodzież pochodzącą ze Szczyrzycy, a także pomagać we wszelkich działaniach oświatowo-kulturalnych. Stamtąd właśnie zaczerpnął swoją definicję regionalizmu, którą pragnął wprowadzić w życie po 1945 roku w Olsztynie i regionie. Gębik, pisząc po latach o działalności związku, zwracał uwagę na prymat oświaty we wszystkich jego poczynaniach, ale pokazywał także, że obok działalności kulturalno-oświatowej ważne miejsce w jego programie zajmowały sprawy gospodarcze, m.in. rozwinięcie działalności kółek rolniczych, zakładanie sadów, ośrodków maszynowych itp.<sup>11</sup> Uważał przez całe życie, że: „regionalizm, jako sprzęgnięcie serc i wysiłków ludzkich dla dobra jakiegoś małego czy większego regionu, może mieć wiele, bardzo wiele lokalnych odmian. Poza tym, jak każda działalność ludzka, może on być pożyteczny, nijaki lub szkodliwy, twórczy, napędowy, inspirujący lub destrukcyjny, hamujący, uziemiający itp., itd. Wszystko zależy od ludzi, którzy go realizują, a także od ludzi, którzy pomagają lub przeszkadzają jego rozwojowi”<sup>12</sup>. Do idei regionalizmu, rozumianego w duchu światopoglądu dwudziestolecia międzywojennego, powróci Gębik po II wojnie światowej, traktując okres szczyrzycki jako cenne doświadczenie organizacyjne.

Po studiach został nauczycielem. W 1932 roku obronił pracę doktorską z zakresu biologii i uzyskał tytuł doktora nauk filozoficznych. Rok później zatrudnił się w Polskim Gimnazjum w Bytomiu, a potem w Kwidzynie. Przybył na tereny Prus Wschodnich i Powiśla, by włączyć się w ruch mający na celu zorganizowanie polskiego szkolnictwa. Został dyrektorem pierwszego Polskiego Gimnazjum w Kwidzynie. Gestapo jeszcze pod koniec sierpnia 1939 roku aresztowało dyrektora i nauczycieli gimnazjum oraz jego uczniów i osadziło ich w obozach koncentracyjnych. Gębik nie pozbył się tam swoich idealistycznych poglądów na temat kształtowania wzorca moralnego młodego człowieka.

<sup>11</sup> W. Gębik, *Prawo i pieśń*, Łódź 1971, s. 187.

<sup>12</sup> Tamże.

Znalazłszy się w obozie z grupą zaprzyjaźnionych nauczycieli z Kwidzyna, pragnął wprowadzić w czyn owe teoretyczne założenia. Nie udało się tego uczynić od razu, gdyż – tak jak wszyscy – najpierw poddał się obozowemu terrorowi przejawiającemu się w nieludzkim traktowaniu więźniów. Spędził on w obozach koncentracyjnych całą wojnę. Począwszy od Hohenbruch, Stutthof i Sachsenhausen po Gusen doświadczał najpodlejszych zachowań oprawców zwanych przez niego prześmiewczo „czarnotrupieńcami”. Swoje przeżycia opisał następnie w dwóch książkach wspomnieniowych: *Z diabłami na ty* (Gdańsk 1972) oraz *Dla nas słońce nie zachodzi* (Olsztyn 1975). Wyrażając dramat milionów, Gębik potrafił trzeźwo zdać relację z własnych zmaganiań, umiał wytłumaczyć i uczynił to przekonująco, że utrzymanie godności człowieka przychodzi bez trudu, jeśli uznaje się, że nie ma innej drogi postępowania<sup>13</sup>. O jego nieugiętej postawie w obozie pisał m.in. Włodzimierz Wnuk: „W godzinach trwogi szukaliśmy Jego spokoju, Jego pogody ducha w chwilach przygnębienia”<sup>14</sup>.

Gdy pojawił się w olsztyńskim środowisku zaraz po wojnie, skupił wokół siebie byłych działaczy Związku Polaków w Niemczech. Gębik zapewne miał świadomość, że regionalizm, jak pisze współczesny badacz Krzysztof Kwaśniewski, „może jednak funkcjonować społecznie tylko o tyle, o ile istnieją konkretne regiony. Świadomość i ideologia regionalna nie mogą powstawać same z siebie, nie nawiązując do obiektywnych cech jakiegoś określonego terytorium”<sup>15</sup>. Dlatego też we wszystkich swoich działaniach podkreślał łączność z rozwijającym się w Prusach Wschodnich przed 1939 rokiem ruchem polskim. Współpracował z zaufanymi, przedwojennymi działaczami, nauczycielami, pisarzami, nawiązywał do ówczesnych polskich inicjatyw i instytucji kulturalnych.

Niezależny i pewny swoich racji realizował własny program, którego zasady oparł na przedwojennym patriotyzmie i wzorach wyniesionych ze środowiska, w którym się wychował, tj. podkrakowskiego Szczyrzyca. Już w 1946 roku urządził w Olsztynie „Gody Wiosenne”, święto młodzieży, którego tradycję zaczerpnął z rodzinnych stron. Odbyło się ono na dzisiaj już nieistniejącym Stadionie Leśnym w Olsztynie.

W latach 1945–48 Gębik znalazł zatrudnienie w olsztyńskim Kuratorium Oświaty na stanowisku naczelnika Wydziału Szkół Średnich. Przyczynił się do otwarcia 7 listopada 1948 roku olsztyńskiego Inspektoratu Kulturalno-Oświatowego „Czytelnik”. Zdawał sobie sprawę z niskiego poczucia wspólnotowości nowych i przedwojennych mieszkańców regionu mazursko-warمیńskiego. Pierwsi przybyli tutaj z różnych stron Polski, często w wyniku

<sup>13</sup> J. Chłosta-Zielonka, *Życie literackie Warmii i Mazur w latach 1945–1989*, Olsztyn 2010, s. 275–279.

<sup>14</sup> W. Wnuk, w: *Mądry przed szkodą. Wspomnienia o Władysławie Gębiku*, pod red. J. Chłosty, Olsztyn 1995, s. 133.

<sup>15</sup> K. Kwaśniewski, *Regionalizm*, Poznań 1986, s. 2.



przypadku i zagubienia. Ufając propagandowym hasłom nawołującym do osiedlenia się na tzw. Ziemiach Odzyskanych, zastali tutaj biedę ograbionych przez Sowieców terenów. Drudzy, wydziedziczeni materialnie i duchowo, nie byli w stanie współtworzyć samodzielnie wartościowych inicjatyw. Gębik prowadził w „Czytelniku” akcję oświatową na dużą skalę: zaprosił kilkudziesięciu pisarzy z całej Polski<sup>16</sup>, którym organizował spotkania literackie w regionie. Jego celem doraźnym było przede wszystkim podniesienie poziomu oświaty słuchaczy, którymi byli prości ludzie w miasteczkach i wsiach Okręgu Mazurskiego oraz uświadomienie im rangi kultury narodowej. Przyświecała mu także idea znacznie szersza. Zdaniem Władysława Ogrodzińskiego, „W »Czytelniku« zbliżył się do profesjonalnych środowisk literackich i zaczął wprzęgać pisarzy w działanie na rzecz tworzącego się ciągle społeczeństwa polskiego w Olsztyńskim. W niedalekiej przyszłości miał zdobyć w tych kręgach niepoślednią pozycję i znaczny wpływ. Działalność »czytelnikowska« ułatwiała znajomości i kontakty towarzyskie, które w przyszłości miały zaowocować na rzecz lokalnego środowiska literackiego”<sup>17</sup>. Inspektorat rozwiązano latem 1950 roku, a całość mienia przekazano Towarzystwu Wiedzy Powszechnej, którego Władysław Gębik został prezesem.

Pojęcie regionalizmu, wywiedzione z okresu dwudziestolecia, towarzyszyło Gębikowi przy działaniach prowadzonych w ramach olsztyńskiej ekspozytury Państwowego Instytutu Sztuki, która została zorganizowana w mieście w 1950 roku. Uważał on, że najważniejsze dla umacniania więzi w regionie jest pokazanie kulturowej przeszłości jej mieszkańców. Tylko wiedza o życiu codziennym, zwyczajach, przekazywanych z pokolenia na pokolenie legendach czy też utrwalonych w świadomości mieszkańców wierzeniach potrafi zbliżyć się do nich i zrozumieć, jak wiele wspólnych cech łączy ten sporny region – leżący przecież przed II wojną tuż przy granicy z Polską – z innymi obszarami kraju.

Dlatego też, w ramach Instytutu Sztuki, Gębik zorganizował zespół kilkunastu osób składający się z miejscowych działaczy byłego, przedwojennego Związku Polaków w Niemczech, m.in. ludowych poetów i nauczycieli. Samodzielnie wyruszyli oni w teren, notowali pieśni lub nagrywali je na taśmę magnetofonową. Jak podaje Jan Chłosta, do najbardziej aktywnych należeli: Jan Lubomirski, Janina Gliszczyńska, Marta Sendrowska, Tadeusz Stępowski,

---

<sup>16</sup> Jak podaje Jan Chłosta, z zachowanych dokumentów wynika, że w sumie zaproszono do Olsztyna 77 autorów. Pierwszymi literatami byli: Michał Rusinek, Lucjan Rudnicki, Leon Kruczkowski, następnie Ewa Szelburg-Zarembina, Maria Dąbrowska, Irena Krzywicka, Jan Brzechwa, Gustaw Morcinek, Wojciech Żukrowski, Igor Newerly, Jalu Kurek, Arkady Fiedler, Alina i Czesław Centkiewiczowie, Janusz Messner, Aleksander Rymkiewicz, Jerzy Putrament, Jan Huszcza, Tadeusz Chrościelewski, Włodzimierz Wnuk, Eugenia Kochanowska, Władysław Ogrodziński (zanim nie zamieszkał w Olsztynie), Igor Sikirycki, Lesław Bartelski, Zbigniew Herbert, Mieczysław Jastrun, Tadeusz Kubiak, Artur Sandauer (J. Chłosta, *Warmiak z Podhala*, Olsztyn 2006, s. 89).

<sup>17</sup> W. Ogrodziński, w: *Mądry przed szkodą...*, s. 83.

Michał Lengowski, Otton Baczewski, Maria Zientara-Malewska, Fryderyk Leyk, Maria Anielska, Jan Kawecki, Ulryk Lindner, Jan Hoch, Alfons Barczewski, Jan Dopatka, Jan Hedrych, Rita Piecocha, Tadeusz Babiński, Antoni Jezierski, Gustaw Niszk, Edward Kozłowski, Antoni Neumann, Władysław Marcinkowski i Danuta Szymczakowska<sup>18</sup>. Całością działań kierował Władysław Gębik, który zawierał z każdym kwartalną umowę i wypłacał określone wynagrodzenie, aż do końca trwania ekspozytury, tj. do 30 czerwca 1958 roku<sup>19</sup>.

Jako animator większości działań kulturalnych w Olsztyńskim Gębik zainicjował także powstanie kulturalnego dodatku o zasięgu regionalnym do wydawanego centralnie pisma Stowarzyszenia PAX „Słowo Powszechnie”, pt. „Słowo na Warmii i Mazurach”<sup>20</sup>. Najbardziej zależało mu na upodobnieniu pisma do dawnej „Gazety Olsztyńskiej”, wydawanej w Olsztynie (wtedy Allenstein) od 1886 roku przez rodzinę Pieniężnych. Pisał o tym w szkicu *Prawo i pięść*: „Oddanie go [„Słowa na Warmii i Mazurach” – J.CH.-Z.] do dyspozycji zasłużonym współpracownikom przedwojennej »Gazety Olsztyńskiej« przyjętym do Związku Literatów Polskich, stworzyło im podstawę wyjściową do nowego etapu ich twórczości [...] Na łamach tego pisma spotkali się katolicycy Warmiacy i ewangelicy Mazurzy na wiele lat wcześniej, nim w sprawie ekumenizmu autorytatywne stanowisko zajął Sobór Watykański II. Dla wielu Warmiaków i Mazurów »Słowo na Warmii i Mazurach« pełniło rolę kontynuatora zasłużonej dla regionu »Gazety Olsztyńskiej«”<sup>21</sup>. Narzucił pismu swoją wizję kreowania przeszłości i terażniejszości. Potwierdza tę jego wydawniczą „politykę” wypowiedź współpracowników, m.in. Władysławy Knosały: „Gębikowi chodziło o eksponowanie prawd Związku Polaków w Niemczech. Osobiście zajął się adiustacją nadsyłanych tekstów, czyli był głównym redaktorem. Sumiennie poprawiał, czasem nazbyt surowo, ale zawsze z korzyścią dla piszącego. Sam dużo pisał, zawsze ciekawie, z namysłem i sercem. Większość podpisywał pseudonimem »Andrzej Borowik«”<sup>22</sup>.

W piśmie udowodniano, że ziemia olsztyńska ma silne związki z Polską, a tradycja tkwiąca w zwyczajach i obyczajach, obok lokalnych osobliwości, pochodzi ze wspólnego źródła. Ściśle wpisany w ową tendencję ukazywania polskości tych ziem był cykl prezentacji postaci działaczy ludowych związanych

<sup>18</sup> J. Chłosta, *Warmiak z Podhala*, Olsztyn 2006, s. 96.

<sup>19</sup> Wedle słów Jana Chłosty „Akcja zbierania folkloru muzycznego przyniosła obfity plon. W ciągu ośmioletniej pracy zapisano 6537 pieśni, nagrano 5217 tekstów słownych i muzycznych, sporządzono 567 protokołów rozmów z wykonawcami” (tegoż, *Warmiak z Podhala...*, s. 101).

<sup>20</sup> Eugeniusz Trynieszewski w opracowaniu *Dodatek tygodniowy „Słowo na Warmii i Mazurach”*, w: *40 lat ze „Słowem”*, Warszawa 1987, pisze, że zebranie organizacyjne odbyło się w październiku 1952 roku w mieszkaniu dr. Władysława Gębika w obecności Marii Zientary-Malewskiej, Michała Lengowskiego, Alojzego Śliwy i Teofila Ruczyńskiego (s. 63).

<sup>21</sup> W. Gębik, *Prawo i pięść...*, s. 145.

<sup>22</sup> W. Knosała, w: *Mądry przed szkodą...*, s. 67.



z plebiscytem w 1920 roku, ilustrujący z kolei, jak wielka musiała tkwić w ludzie warmińsko-mazurskim chęć połączenia z Macierzą, skoro tak wielu poświęciło „sprawie polskiej” nawet swoje życie. Ten patriotyczny i podniosły ton większości wypowiedzi wzmocniony był odpowiednimi treściami literackimi. Publikowano m.in. przedwojenne teksty Jana Baczewskiego czy Fryderyka Leyka. Ambicją „Słowa na Warmii i Mazurach” było odnowienie przetrwanej wojną tradycji przedwojennej „Gazety Olsztyńskiej”, oddanie jej charakteru i przypomnienie zawartości.

Władysław Gębik chciał stworzyć w Olsztynie agendę życia literackiego, która mogłaby urzeczywistniać działania regionalistyczne prowadzone według stworzonej przez niego definicji. Dlatego też przygotował czterech poetów, mieszkających przed wojną na terenie Prus Wschodnich i piszących w języku polskim, do wstąpienia do Związku Literatów Polskich. Udało się ten zamiar przeprowadzić dzięki zapowiedzi wydania w 1953 roku antologii *Poezje Warmii i Mazur*; w której znalazło się 28 wierszy Marii Zientary-Malewskiej, 19 – Michała Lengowskiego, 40 – Teofila Ruczyńskiego i 18 – Alojzego Śliwy.

Związek Literatów Polskich w 1952 roku przyjął do swego grona: Marię Zientarę-Malewską (1894–1984), Michała Lengowskiego (1873–1967), Teofila Ruczyńskiego (1896–1979) i Alojzego Śliwę (1885–1969), opierając się na uzasadnieniu Gębika: „Niezwyczajna jest u współczesnych poetów warmińsko-mazurskich zgodność między życiem i twórczością, w równym stopniu poświęconymi narodowi. W pismach polskich na terenie byłych Prus Wschodnich i całych Niemiec. Bojowym wierszom odpowiadało żarliwe, wypełnione walką życie. Ci poeci byli równocześnie i dosłownie nauczycielami, jak Zientarówna i Ruczyński; działaczami politycznymi i narodowymi, jak Śliwa i Lengowski; wszyscy uprawiali publicystykę dziennikarską [...] Każdy z tych poetów jest inny: Zientara-Malewska, to przede wszystkim poetka warmińskiej przyrody, Lengowski – swojski satyryk i humorysta, Śliwa – trybun polityczny, Ruczyński wzrusza gorącym przywiązaniem do mazurskiego ludu, nieuczzone i proste, płyną z serca do serca, przekazują w sposób bezpośredni wzruszenia prawdziwe i silne”<sup>23</sup>. W ten sposób Gębik zapowiadał charakter programu, który ma przyświecać tworzonemu właśnie warmińsko-mazurskiemu środowisku literackiemu, z własnym Oddziałem ZLP. Jego kolejnym krokiem było skierowanie do Zarządu ZLP kandydatury Jana Dopatki, poety mazurskiego, przedwojennego autora wierszy w języku niemieckim. Dopatki do ZLP nie przyjęto, ale wskazano Gębikowi możliwość innej drogi realizacji jego celu, a mianowicie założenia w Olsztynie najpierw Klubu Literackiego. Klub powstał 1 lipca 1953 roku i stanowił część składową warszawskiego Oddziału ZLP. Jak pisze Jan Chłosta: „Pierwszy Zarząd Klubu stanowili: Michał Lengowski – prezes, Władysław Gębik – sekretarz,

<sup>23</sup> W. Gębik, Przedmowa do: *Poezje Warmii i Mazur*, Warszawa 1953, s. 6.

Teofil Ruczyński – skarbnik, a w skład Komisji Rewizyjnej wchodził: Irena Kropielnicka (przewodnicząca), Henryk Dopatka i Tadeusz Stępowski [...] W ramach klubu istniały trzy sekcje; prozy, którą prowadził Witold Piechocki, poezji – Henryk Świącicki i dramatu – Adolf Liberda<sup>24</sup>. Oprócz wymienionych stałymi członkami klubu zostali: Maria Zientara-Malewska, Alojzy Śliwa, Karol Małek, Mieczysław Czerwiński, Bogna Gębikowa, Tadeusz Stępowski, Jan Dopatka, Janina Gliszczyńska, Emilia Sukertowa-Biedrawina, Hieronim Skurpski, Tadeusz Gutkowski, Kazimierz Boliński, Tadeusz Sokół, Antoni Hans. Klub skupiał wielu sympatyków, a ponadto dziennikarzy, m.in.: Romana Koguckiego, Witolda Zameckiego, Edwarda Martuszewskiego, Marynę Okęcką-Bromkową, Tadeusza Willana, Krystynę Nepomucką, Bolesława Zdziarskiego i wielu innych.

W dodatku do „Głosu Olsztyńskiego” pt. „Świat i My” Witold Piechocki, pisarz-amator i prawnik z wykształcenia, pisząc 8 sierpnia 1953 roku o utworzeniu przez Władysława Gębika Klubu Literackiego w Olsztynie, wskazywał na jego uniwersalny cel, to jest: „skupianie historyków literatury, polonistów, dziennikarzy, ludzi uzdolnionych literacko lub tych, których zagadnienia literackie interesują; budzenie zainteresowań literackich, krzewienie kultury literackiej, wyszukiwanie młodych talentów, opieka nad młodymi literatami oraz stały kontakt z instytucjami kulturalno-oświatowymi [...] zadaniem olsztyńskiego klubu jest ożywienie działalności literackiej na Warmii i Mazurach”. Jednakże koordynujący działalność Klubu Władysław Gębik dużo uwagi przywiązywał do popularyzacji wiedzy o literaturze regionu powstałej głównie przed 1939 rokiem. Taki charakter miały organizowane przez niego występy w szkołach i domach kultury województwa, w czasie których Gębik komentował twórczość pisarzy, a jego córka Bogna deklamowała wiersze Michała Kajki, Marii Zientary-Malewskiej, Alojzego Śliwy czy Michała Lengowskiego.

Działalność klubu budziła kontrowersje i już w grudniu 1953 roku pojawiły się w „Świecie i My” pierwsze zarzuty, aby rozszerzyć jego skład, więcej uwagi skupić na młodych literatach, korzystać z łamów miejscowej prasy, omawiając działalność klubu, organizować spotkania literatów miejscowych z młodzieżą w szkołach, z robotnikami i pracującą inteligencją oraz z artystami, reżyserami i kierownikiem literackim Teatru im. S. Jaracza<sup>25</sup>. Klub prowadzony przez Gębika był organizacją do końca nieokreśloną. Dzisiaj można snuć hipotezy, że pomysłodawca chciał, pod jego skrzydłami, ochronić autorów od doktryny socrealistycznej, obronić ich, poprzez istniejącą strukturę, przed jakąkolwiek interwencją władzy. Władysław Gębik prowadził co prawda w ramach klubu akcję odczytową, ale nie spełniał innych jego zadań określonych statutem.

<sup>24</sup> J. Chłosta, *Warmiak z Podhala...*, s. 115.

<sup>25</sup> „Świat i My” 1953, nr 92.

Utworzenie klubu umożliwiło wydanie kilku ważnych, pierwszych na tym terenie, książek pokazujących region Warmii i Mazur w literaturze pięknej. Dzięki zaangażowaniu Władysława Gębika doszło do wydania w 1953 roku wspomnianej wcześniej antologii *Poezje Warmii i Mazur*. W tym samym roku, na podstawie materiałów folklorystycznych zebranych wcześniej w ramach funkcjonowania Państwowego Instytutu Sztuki, ukazał się zbiór *Pieśni ludowe Warmii i Mazur* pod redakcją Gębika. Do przeszłości regionu zaczęli sięgać także autorzy, którzy nie byli z nim związani na stałe: w 1954 roku Igor Sikirycki opracował pierwszy tomik mazurskiego poety Michała Kajki pt. *Wybór wierszy*.

Z inspiracji Gębika ukazał się w 1954 zbiór poezji i prozy *Ziemia serdecznie znajoma*. Według słów autora przedsięwzięcia to „książka, w której lud nasz odnajdzie siebie jako część wielkiej społeczności, mającej na imię Polska Rzeczpospolita Ludowa. Znajdzie w niej swoich reprezentantów oraz przyjaciół, którzy w ciągu minionych lat mieli sposobność bezpośredniego zetknięcia się z Mazurami i Warmią”<sup>26</sup>. Znalazły się w niej wiersze i opowiadania zainspirowane ziemią warmińsko-mazurską oraz szkice dotyczące historii tych terenów. Wybór obejmował zarówno teksty autorów XIX-wiecznych – Wojciecha Kętrzyńskiego i Gustawa Gizewiusza, jak i działaczy przedwojennych – Andrzeja Samulowskiego i Fryderyka Leyka. Bogaty zbiór poezji reprezentowali nie tylko poeci rodzimi w osobach: Marii Zientary-Malewskiej, Michała Kajki, Teofila Ruczyńskiego, Michała Lengowskiego czy Alojzego Śliwy, ale też Aleksander Rymkiewicz, Konstanty Ildefons Gałczyński i Tadeusz Kubiak.

Klub Literacki nie był jednak źródłem twórczości nowej. Skupiając w swoich szeregach twórców starszego pokolenia, nie kierował uwagi na młodych, co mu wielokrotnie zarzucano. Mało tego, postępował zgodnie ze sformułowaną przez Zygmunta Lietza zasadą, wedle której „staroświecka poezja społecznie więcej znaczy niż współczesne wiersze”, a więcej wzruszeń dostarczają młodzieży spotkania autorskie z Marią Zientarą-Malewską i Teofilem Ruczyńskim<sup>27</sup>.

Zarówno przyjęcie poetów do związku, jak i powstanie Klubu Literackiego przyczyniło się do kolejnej formy organizacyjnej, w jaką zrzeszyli się w Olsztynie twórcy, tj. powstania Olsztyńskiego Oddziału ZLP. Było to możliwe także z powodu osiedlenia się w Olsztyńskim kilku nowych pisarzy: w 1952 przybył Edward Martuszewski, w 1954 Klemens Oleksik i Leonard Turkowski, w 1956 Władysław Ogrodziński. Do utworzenia oddziału doszło w rocznicę bitwy pod Grunwaldem 15 lipca 1955 roku. Jego prezesem został Michał Lengowski, wiceprezesem Władysław Gębik, sekretarzem Janusz

<sup>26</sup> W. Gębik, Wstęp do: *Ziemia serdecznie znajoma*, Warszawa 1954, s. 12.

<sup>27</sup> Z. Lietz, *W obronie staroświeczyny*, „Rzeczywistość”, dodatek do „Głosu Olsztyńskiego” 1956, nr 22 z 25 VIII.

Teodor Dybowski, skarbnikiem Teofil Ruczyński. Pozostali członkowie to Maria Zientara-Malewska, Emilia Sukertowa-Biedrawina i Alojzy Śliwa. W następnych latach do olsztyńskiego ZLP przyjęto jeszcze: Klemensa Oleksika (który był już członkiem ZLP w Poznaniu), Władysława Ogrodzińskiego, Tadeusza Stępowskiego, Leonarda Turkowskiego (który odnowił swoją przynależność z okresu przedwojennego), Henryka Panasa, Edwarda Martuszewskiego, a z rodowitych Mazurów: Jana Dopatkę, Karola Małka, Fryderyka Leyka i Gustawa Leydinga<sup>28</sup>.

W referacie wygłoszonym podczas posiedzenia po utworzeniu Oddziału ZLP w Olsztynie 15 lipca 1955 roku Władysław Gębik zawarł program jego działania w dwudziestu punktach. Zwracał w nim uwagę na konieczność podjęcia badań z zakresu historii i kultury Warmii i Mazur i przygotowanie na ich podstawie opracowań i wydawnictw do użytku samokształceniowego dla pracowników kultury i oświaty itp. Postulował opracowanie biografii pisarzy ludowych, działaczy społecznych i bojowników o polskość oraz wydanie ich twórczości w postaci wyboru pism z odpowiednimi komentarzami.

Ważnym zadaniem było, zdaniem Gębika, przywołanie twórczości Michała Kajki w postaci rocznicowych wydawnictw (100-lecie jego urodzin) oraz opublikowanie utworów innych żyjących pisarzy w nakładach gwarantujących powszechną dostępność. Zwracał uwagę na konieczność opracowania baśni i legend oraz podań krążących między ludem Warmii i Mazur, a także podtrzymania tradycji kalendarzy. Jak widać, program działania związku w głównej mierze związany był z przeszłością regionu. W pielęgnowaniu tradycji regionu, przywoływaniu jego historii Gębik widział szansę dla literatury Warmii i Mazur. Sprawy bieżącej twórczości na początku nie wydawały się istotne, nie ceniono wystąpień młodego pokolenia, nie widząc w nich związku z tradycją.

Władysław Gębik systematycznie realizował w kolejnych latach swoje zamierzenia programowe. Zgodnie z jego zainteresowaniami powstały książki o pisarzach ludowych: o Michale Kajce pt. *O cieśli – co na deskach wiersze pisywał* (Olsztyn 1957), *O Michale Lengowskim pieśniarzu warmińskim w setną rocznicę urodzin* (Olsztyn 1972) i *Pod warmińskim niebem. O Michale Lengowskim* (Warszawa 1974).

Zebrane na początku lat pięćdziesiątych przez pracowników Instytutu Sztuki materiały folklorystyczne zostały wydane jeszcze dwukrotnie: jako *Piosenki mazurskie* (Kraków 1955) oraz w tomie *Prace i materiały etnograficzne* (Olsztyn 1960). Gębik przygotował do druku zbiór wierszy Michała Kajki pt. *Wiersze wybrane* (Olsztyn 1958), Kajki i Lengowskiego *Opowiadania uciesne* oraz wiersze Michała Lengowskiego pt. *Mój życiorys* (Olsztyn

---

<sup>28</sup> W opracowaniu Tamary Wajsbrota i Haliny Kamińskiej pt. *Pisarze olsztyńscy* (Olsztyn 1966) znaleźć można życiorysy i bibliografię podmiotową pierwszych członków ZLP, związanych miejscem zamieszkania i twórczością z dawnym województwem olsztyńskim.

1974). Kilka książek poświęcił Gębik pasji swego życia, Polskiemu Gimnazjum w Kwidzynie, którym kierował do wybuchu II wojny. Są to: *XX lat Gimnazjum w Kwidzynie* (Olsztyn 1957), *Kwidzyniacy. Opowieść o młodości walczącej* (Gdynia 1965), *Burzom dziejów nie dali się zgnieść* (Gdynia 1967) i *Chłopcy z rzeczypospolitej kwidzyńskiej* (Olsztyn 1968).

Kiedy w 1971 roku Władysław Gębik stracił stanowisko prezesa Olsztyńskiego Oddziału ZLP, dla utrwalenia swojej kulturotwórczej działalności opracował pamiętnikarsko-wspomnieniowy tom szkiców *Prawo i pięść* (Łódź 1971). Wrócił w nim jeszcze raz do czasów gimnazjum w Kwidzynie, pobytu w obozach, odzyskanej wolności. W rozdziale *O, ojczysto nasza mowo!* opisał swoje doświadczenia z początków tworzenia życia kulturalnego po wojnie w Olsztynie. Znajdujemy tam informacje o powstaniu Klubu Literackiego, a później Oddziału ZLP. Osobną relacją jest szkic pt. *Cieśla, co na deskach wiersze pisywał*, w którym Gębik komentował twórcze działania Michała Kajki oraz wspominał uroczyste obchody setnej rocznicy urodzin tego ludowego poety w roku 1958.

Władysław Gębik został przyjęty do ZLP w 1953 roku, raczej w imię uznania dla jego zaangażowanej pracy społecznej w pierwszym dziesięcioleciu po wojnie, bowiem przed wojną wydał jedynie dwie broszury: pierwszą – o formach pracy kulturalno-oświatowej w Niemczech w 1934 i 1935 roku oraz drugą – o Gimnazjum Polskim w Kwidzynie. Po 1945 roku jego zainteresowania oscyływały przede wszystkim wokół kilku ważnych tematów: zależało mu na podtrzymaniu tradycji wywiedzionej z okresu międzywojennego, tj. uhonorowaniu działaczy spod znaku Rodła i pisarzy ludowych, a co za tym idzie bogaceniu i pielęgnowaniu piśmiennictwa poświęconego przeszłości (wspomnienia) oraz przywracającego pamięć o już nieżyjących. Z owym tematem wiąże się także jego twórczość publicystyczna ukazująca się na łamach periodyków naukowych („Komunikaty Mazursko-Warmińskie” i „Rocznik Olsztyński”) i codziennych („Słowo na Warmii i Mazurach”, „Warmia i Mazury”), w której Gębik domagał się przeredagowania definicji regionalizmu czy raczej konieczności odświeżenia jego znaczenia w duchu nowych czasów.

Najważniejsze znaczenie miała jednak jego działalność społeczno-kulturalna. Zaangażowanie w propagowanie przeszłości regionu i jej aktualizowanie w teraźniejszości miały ustalić na wiele lat kierunek działań literatów, podpowiadać tematykę utworów, rozwijać zainteresowania tematem warmińsko-mazurskim. Stało się jednak tak, że – jak pisał we wspomnieniach Tadeusz Swat – Gębik: „pozornie przegrał wszystko. Jego idea regionalizmu nie doczekała się – bo i doczekać nie mogła – realizacji. Cóż z tego, że Michał Kajka, symbol mazurskiego ludu, odnaleziony na nowo przez Gębika, był w 1958 roku jedynym bohaterem ogólnopolskich, niesławnej zresztą pamięci obchodów? Któż dziś pamięta czwórkę poetów ziemi olsztyńskiej, przyjmowanych z honorami do Związku Literatów Polskich i podejmowanych



przez prezydenta? Któż czyta ich wiersze, zwyczajne rymowanki lub próbuje zrozumieć patos fraz? Głęboko w archiwach spoczywają zakurzone zapewne protokoły Państwowego Instytutu Sztuki z tekstami warmińskich kurlant i kurlantek, wydanymi do dziś w szczątkowej ledwie części. Z rdzennych Warmiaków i Mazurów, o których los tak Doktor walczył, tylko nieliczni oparli się blichtrowi Zachodu i pokrętej polityce polskich władz<sup>29</sup>.

Działalność Władysława Gębika, dzisiaj prawie zupełnie przemilczana, jest przykładem konsekwentnego realizowania własnego programu odrodzenia poczucia przynależności narodowej po II wojnie światowej, odbywającego się w duchu regionalizmu w regionie wyjałowionym przez układ historyczno-politycznych zdarzeń z polskiej tradycji. Wyjątkowa aktywność Gębika stanowi wzór, który może być naśladowany, bo niesie ze sobą tylko pozytywne przykłady zachowań. Nawet dzisiaj, gdy próbuje się nadać ruchowi regionalnemu nowe definicje i treści, okazuje się, że nie ma jednego i jedynie słusznego sposobu postępowania. Ważne są jednak osiągnięte cele, które dzięki pracowitości, altruizmowi i niezależności udawało się Gębikowi w latach PRL-u osiągnąć.

## Bibliografia

- Brakoniecki Kazimierz, *Ponowoczesny regionalizm*, „Nowy Nurt” 1996, nr 8.
- Chłosta Jan, *Warmiak z Podhala. Władysław Gębik pedagog, folklorysta, literat*, Olsztyn 2006.
- Chłosta-Zielonka Joanna, *Życie literackie Warmii i Mazur w latach 1945–1989*, Olsztyn 2010.
- Erenc Janusz, *Wokół sporu o współczesny regionalizm*, w: *Wokół regionalizmu. Formy i odmiany kwestii regionalnej*, red. Jacek Poniedziałek, Olsztyn 2015.
- Gębik Władysław, *Prawo i pięść*, Łódź 1971.
- Gębik Władysław, *Przedmowa do: Poezje Warmii i Mazur*, Warszawa 1953.
- Gębik Władysław, *Wstęp do: Ziemia serdecznie znajoma*, Warszawa 1954.
- Kolbuszewski Jacek, *Literackie oblicza regionalizmu*, w: *Region, regionalizm – pojęcia i rzeczywistość*, red. Kwiryna Handke, Warszawa 1993.
- Kwaśniewski Krzysztof, *Regionalizm*, Poznań 1986.
- Kwaśniewski Krzysztof, *Problemy regionalizmu polskiego*, w: *Regionalizm polski (przeszłość i terażniejszość)*. Materiały i komunikaty ogłoszone na konferencji naukowej 15–27 września 1989 roku, Wrocław – Zamek Książ, Ciechanów 1990.
- Kossak Jerzy, *Tradycja w polskiej kulturze współczesnej*, Warszawa 1988.
- Lietz Zygmunt, *W obronie staroświeczyzny*, „Rzeczywistość”, dodatek do „Głosu Olsztyńskiego” 1956, nr 22 z 25 VIII.
- Knosała Władysława, Ogrodziński Władysław, Swat Tadeusz, Wnuk Włodzimierz i inni, *Mądry przed szkodą. Wspomnienia o Władysławie Gębiku*, red. Jan Chłosta, Olsztyn 1995.

<sup>29</sup> T. Swat, w: *Mądry Polak przed szkodą...*, s. 112–113.



---

Poniedziałek Jacek, *Regionalizm i jego wymiary – zarys definicyjny*, w: *Wokół regionalizmu. Formy i odmiany kwestii regionalnej*, red. Jacek Poniedziałek, Olsztyn 2015.

### **Summary**

The aim of the paper is detailed interpretation of activity carried out by Władysław Gębik in 1945–1970, when the political doctrine dominated institutions of the public life. It is to show that organisational structures created by him and also pioneering academic publications published due to his engagement contained values which served the Polish who decided to live on the area of former East Prussia. The ideas which motivated his actions had universal dimension and exceeded narrow understanding of regionalism both in the post-war meaning and the one defined after 1945.